

ZBIGNIEW KMICIC

ur. 1933; Snopków



Miejsce i czas wydarzeń	Snopków, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dziadkowie, losy ojca

Historia ojca i dziadków

Urodziłem się w Snopkowie, ale korzenie mojego ojca są aż na ziemi wileńskiej. Ojciec urodził się w Nowej Wilejce, miał siedmiu braci. Dziadzio był po szkole carskiej w Carskim Siole. To była szkoła trenerów i hodowców koni wyścigowych. Przyjechał tutaj do Snopkowa, założył właśnie stadninę i pracował. Był zacnym i bardzo prawym człowiekiem. W [19]17 roku ojciec z dziadziem wyjechali na wystawę do Piotrogradu. Zastała ich rewolucja bolszewicka. Nie dość, że zabrali te konie, to jeszcze ich osadzili w więzieniu. Ojciec trafił do więzienia w Moskwie, tak zwane na Butyrkach. Później udało mu się zbiec i zaczął służyć w armii Dowbora-Muśnickiego, w II Korpusie. Bił się z bolszewikami. Po rozwiązaniu Korpusu wstąpił najpierw do jednostek obronnych Wilna i później walczył w XIII Pułku Ułanów Wileńskich. Brał udział w bitwie warszawskiej. Odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznym. W czasie okupacji był w Armii Krajowej. Pewien okres poza domem, był ścigany. Siedział nawet „Pod Zegarem” w Lublinie więziony przez SS. Dzięki jego odznaczeniom, poparciu Armii Krajowej, jakoś się wydostał z tego więzienia. I później dla ochrony własnej wstąpił do armii w obawie przed konsekwencjami bolszewickimi.

Dziadka po stronie mamy [znałem] bardzo dobrze. To był taki dżentelmen. Człowiek najwyższej pracy i szlachetności i obowiązku. Drugi [dziadek] ten trener, lekarz, to była taka szkoła w Carskim Siole, gdzie przygotowywała do prowadzenia stadnin koni wyścigowych. On zmarł, bo miał cukrzycę, mając niespełna 60 lat. Ja go pamiętam. Pogrzeb pamiętam. Ale z takich osobistych [kontaktów] to bardzo mało. Ja obszedłem cały świat i wróciłem na swoje miejsce. Mieszkam w Snopkowie. Wybudowałem sobie dom. To pokolenie, które żyło i znało dziadka mojego (już teraz ich nie ma) to mi mówili: „Ty jesteś podobny do dziadka”. Ponoć był bardzo też energiczny. Ale to już taka przechwała chyba jest.

Data i miejsce nagrania	2012-10-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"